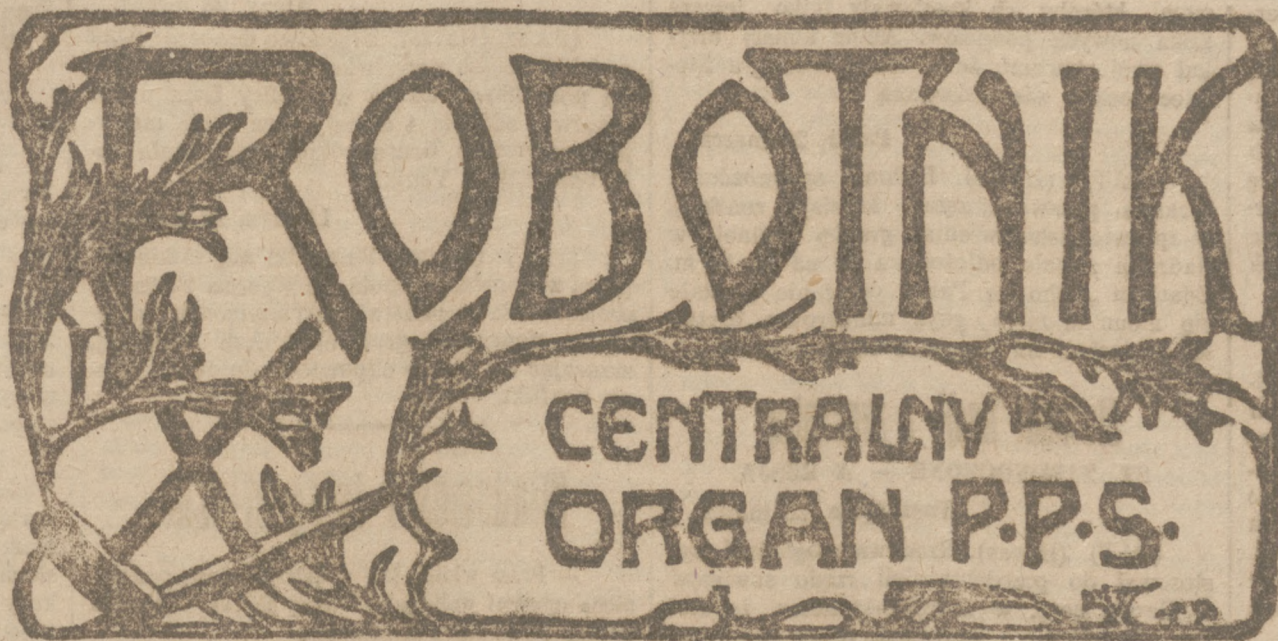


**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznym 140.—
bez odnośnienia 180.—
Na prowincji miesięcznym 140.—
Zagranicą 180.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**Niech żyje
Socjalizm!**

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 45
Nekrologi 25
Zwyczajne 20
drobne za jeden wyraz 8
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)
Ogłoszenia firm zagranicznych o 50% drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia, od dnia zmiany ich bez uprzedniego zawiadomienia

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 pp. Za zwro rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 170-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Walka o Górny Śląsk.

Paryż, 27 marca.

(PAT). (Havas). „Petit Parisien“ donosi, że sprawa wyznaczenia nowej granicy na Górnym Śląsku nie będzie załatwiona przed połową, względnie końcem kwietnia. Komisja rzeczoznawców musi przedewszystkiem tę nowo wyznaczoną granicę przedłożyć rządowi sprzymierzonym, poczem dopiero odbędzie się posiedzenie konferencji ambasadorów, która ostatecznie załatwi tę sprawę. Jeśli zaizdnie tego potrzeba, wówczas będzie sprawa ta przedłożona Radzie Najwyższej. Nowa konferencja sprzymierzonych ma się wkrótce zebrać ponownie. Miejsce konferencji nie jest dotychczas oznaczone.

Paryż, 28 marca.

(PAT). (Havas). Dzienniki donoszą z Rzymu, że zdaniem tamtejszych kół politycznych będzie musiała nastąpić wymiana zdań w sprawie odszkodowań Górnego Śląska, oraz kwestii wschodniej, i że wobec tego zbierze się wkrótce nowa konferencja sprzymierzonych we Włoszech.

Bytom, 28 marca.

(PAT). W Opolu zawiązał się komitet obrony pow. opolskiego, w celu przyłączenia tego powiatu do Polski, w którym, jak wiadomo, Niemcy uzyskali większość głosów. Komitet ten wystąpił w pismach niedzielnych z odezwą do ludności powiatu opolskiego, w której protestuje przedewszystkiem przeciw uznaniu głosów emigrantów w powiecie opolskim. Odezwa stwierdza, że w powiecie opolskim panuje wielkie rozgoryczenie z powodu niekorzystnego dla Polski wyniku głosowania. Przedewszystkiem ludność tubylcza, która częściowo dała się oszukać przez agitatorów niemieckich, odnosi się obecnie wrogo do Niemców, żądając przyłączenia do Polski. Komitet zbiera podpisy pod petycją, która ma być przedłożoną komisji międzysojuszniczej i Radzie ambasadorów. Także z powiatu prudnickiego i całego lewego brzegu Odry dochodzą wiadomości o podobnych nastrojach i o rozpoczęciu podobnej akcji.

KOMEDJE SZAJDEMANOWCÓW.

Bytom, 28 marca.

(PAT). W Wielki Czwartek uchwalili związki zawodowe niemieckie odezwę „Do wszystkich“, i roztelegrowali ją po całym świecie, rozgłaszając fałszywe wiadomości o rzekomych niesłychanych gwałtach ze strony polskiej. Wobec tego polskie organizacje robotnicze na Górnym Śląsku uchwalily w Wielki Piątek następującą odezwę:

„Niemcy kontynuują dalej swoją kampanję kłamstw, którą uprawiali przez całą wojnę. Obecnie, po plebiscycie krzyczą na gwałt o rzekomym terrorze polskim, a wszystkie niemieckie związki zawodowe zwracają się w sposób bolszewicki z odezwą „Do wszystkich“, pragnąc zmobilizować cały świat przeciw rzekomu terrorowi polskiemu na Górnym Śląsku.

Co z tego jest prawdą? Otóż gazy niemieckie zaczęły pisać o terrorze polskim, gdy jeszcze wszystko było spokojnie. Chodziło im jedynie o wzniecenie i rozdmuchanie pożaru, ażeby wywołać na zewnątrz wrażenie brutalizowania ich przez żywoł polski.

Na skutki nie trzeba było długo czekać. Na ulicach miast zaczęli się ukazywać ludzie z obandażowanymi głowami i członkami, pobici rękoma przez Polaków. Niemiecy członkowie policji plebiscytowej i państwowej opuścili, widocznie na rozkaz z góry, swoje placówki i to bez najmniejszego powodu. Urzędnicy kopalni i hut, którzy w licznych wypadkach sami początkowo prowokowali robotników polskich, zaczęli bez powodu grozić, że opuszczą swoje stanowiska, co też w ich wypadkach uczynili, wywołując tem wielkie rozgoryczenie.

Jest jednak prawdą, że już przed plebiscytem niemieckie bandy Stosstrupperów rozbijały polskie komisariaty plebiscytowe w powiatach z mniejszością polską, rozbijały tam polskie wice i zebrania oraz maltretowały i bily Polaków.

Czy terror w zachodnich i północnych powiatach Górnego Śląska nie był niemieckim zwyczajem znany? Czy nie jest im wiadome, że w powiatach tych zaraz po plebiscycie terror niemiecki znacznie się spotęgował?

Zdaje nam się, że niemieckie związki zawodowe miałyby więcej powodów zająć się walką bratobójczą, toczącą się pod kierownictwem „sojalisty“ Hoersinga w środkowych Niemczech, bo chociaż tam nie są umysły rozognione walką narodowosłowia, to płynnie tam bez porównania więcej krwi robotniczej, niż na Górnym Śląsku.

Katowice, dnia 25 marca 1921.

Podpisano: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Centralny Związek zawodowy Polski, Narodowa Partja robotnicza, Polska Partja Socjalistyczna.

KOPALNIE ZAGROZONE!

Bytom, 28 marca.

(E. E.). Niemcy grożą wysadzeniem w powietrze kopalni górnośląskich, zapowiadając, że będzie to hasłem do wybuchu zaburzeń na całym terenie śląskim plebiscytowym. W związku z powyższym górnicy Polacy obawiają się pracować, co spowodowało już wybuch strajku w kopalniach Ferdynanda oraz Ludwika w Bogutkach. Członek „Stosstruppen“ oświadczył w obecności licznych świadków, że Polacy otrzymają tylko szczątki kopalni, bowiem będą one zniszczone przez Niemców.

Bytom, 28 marca.

(PAT). Mimo obowiązującego od piątku stanu oblężenia w obwodzie przemysłowym, terror niemiecki w niektórych okolicach wciąż jeszcze szaleje. 24-go b. m. sprowokowali niemiecy bojownicy w kilku wsiach powiatu gliwickiego bójki, które się jednak niezupełnie pomyślnie dla nich skończyły. Tak samo w powiecie rybnickim Stosstrupperzy niemieccy napadli na wioski czysto polskie, zostali jednak przez ludność i policję plebiscytową rozproszeni. W czasie bójki zabrano Niemcom większą ilość broni i aresztowano przywódców.

W Zabrze rzućli bojówki niemieckie w nocy na 24 b. m. kilka granatów ręcznych, które zraniły między innymi jednego Polaka. Wybuchem tym zaalarmowano Stosstrupperów i komunistów, chcąc w ten sposób sprowokować Polaków do rozruchów.

Niemcy rozpuszczają systematycznie fałszywe pogłoski i fałszywe informacje kontrolerów powiatowych o rzekomych rozruchach polskich i o rozbiciu policji plebiscytowej w różnych gminach. Przerwało też na kilka godzin sieć telefoniczną, aby tem wprowadzić w błąd opinie sprzymierzonych. Po sprawdzeniu okazało się, że pogłoski te były zmyślone przez niemieckich członków policji plebiscytowej.

Z Tarnowskich Gór, gdzie znajduje się punkt zborny bojówek niemieckich dla całego powiatu, donoszą, że w nocy z 24 na 25 b. m. przyjechał samochód ciężarowy z oddziałem Stosstrupperów do wsi Błyszowa. Banda ta napadła na ludność i strzelała do niej z karabinu maszynowego. Dwóch Polaków jest rannych. Po dokonaniu dzieła swego bojówka uciekła, zabierając z sobą jeden rower. O podobnych gwałtach niemieckich donoszą także z Kozłowej Góry i Laszowic.

SKŁADY BRONI NIEMIECKIEJ.

Bytom, 28 marca.

(E. E.). W okręgu rybnickim komisja międzysojusznicza wykryła skład broni niemieckiej. Skonfiskowano 200 karabinów, kilka mitralj, 200 tysięcy ładunków karabinowych i 300 granatów ręcznych.

PODBURZANIE ŻOŁNIERZY SPRZYMIE-
RZONYCH.

(E. E.). W Zabrze komuniści niemieccy rozdają żołnierzom oddziałów sprzymierzonych proklamacje, wzywające do buntu i do przy-

łączenia się do bolszewików. Aresztowano kunka komunistów.

NIEMCY W UNIFORMACH ANGIELSKICH.

Bytom, 28 marca.

(E. E.). Chcąc doprowadzić do nieporozumień między ludnością polską G. Śląska a oddziałami armji sprzymierzonych, Niemcy przebijają się w uniformy angielskie i wywołują konflikty z Polakami. W Miechowicach członkowie „Stosstruppen“, przebrani w mundury gwardji szkockiej, rozpoczęli strzelanie i rzucanie bomb ręcznych na Polaków, wychodzących z kościoła. Kilkanaście osób odniosło rany.

Zachowanie się oddziałów sprzymierzonych jest naogół zupełnie poprawne. Kilka drobnych nieporozumień przypisać należy niedostatecznej znajomości stosunków miejscowych. I tak np. w Karbach żołnierze angielscy bez dostatecznej przyczyny, na podstawie tylko fałszywej informacji niemieckiej, wkroczyli przy użyciu siły do „Gospody polskiej“ i dokonali tam rewizji, która zresztą wyników żadnych nie dała.

LITWINI NA G. ŚLĄSKU?

Berlin, 28 marca.

(E. E.). Ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy otrzymało wiadomość, że rząd Litwy kowieńskiej rekrutuje na G. Śląsku ochotników do swej armji. Ministerjum poleciło władzom miejscowym, by mu donoszono o każdym fakcie podobnym, oraz by na tę sprawę zwrócono szczególną uwagę.

Rokowania polsko-litewskie.

Paryż, 26 marca.

(PAT). (Havas). Rząd litewski i polski przyjęły propozycję Rady Ligi Narodów odbycia wspólnej konferencji w Brukseli, celem uregulowania losu Wilna. Na podstawie rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, wedle którego mają być użyte wszelkie środki celem załatwienia załagru polsko-litewskiego, zagrażającego pokojowi Europy środkowej, wezwał Hymans oba rządy, ażeby wysłały na 18 kwietnia do Brukseli swoich delegatów, zaopatrzonych w nieograniczone pełnomocnictwa, którzyby się porozumieli w sprawie prowizorycznego

uregulowania granic na spornym terytorjum z tem, że kwestja ta będzie później definitywnie załatwiona. Jeśli ta umowa preliminarjna przyjdzie do skutku, wówczas będą natychmiast pomiędzy tymi samymi delegatami toczyły się dalej rokowania celem usunięcia istniejących jeszcze różnic. Rada Ligi Narodów życzy sobie, ażeby rokowania objęły możliwie największą ilość kwestji celem uregulowania jeszcze niezalatwionych pomiędzy obu państwami spraw terytorjalnych, wojskowych i ekonomicznych.

Rozruchy w Niemczech.

Magdeburg, 28 marca.

(PAT). (Wolff). O sytuacji w Środkowo-niemieckim obszarze przemysłowym nadeszły tu następujące wiadomości: W Saengerhausen komuniści wysadzili w powietrze urząd telefoniczny i wzięli burmistrza, oraz kilku innych mieszkańców, jako zakładników.

Bitterfeld, 28 marca.

(PAT). (Wied. B. K.). Komuniści obsadzili ratusz i budynek Landraty, oraz pocztę. W Delitzsch utworzył się komitet wykonawczy. Na obszarze Meiststadt, Mansfeld, Eisleben noc przeszła spokojnie. Opór powstańców znacznie osłabł. Wywieziono wielu aresztowanych. W Eisenfeld ujęto pewnego rowerzystę, u którego znaleziono listę członków komitetu wykonawczego. Członków tego komitetu aresztowano. W Spengerhausen ko-

muniści próbowali wysadzić dworzec kolejowy w powietrze. Już poprzedni zamach zniszczył zupełnie wnętrze urzędu pocztowego. Wczoraj po południu przybył tu pociąg z oddziałami wojsk wittenberskich, które wygnały komunistów z miasta.

Magdeburg, 28 marca.

(PAT). (Wolff). W Bitterfeldzie 60 do 70 obywateli komunistów dopuszcza się aktów terroru. W Halle komisarz rządowy ustalił godzinę policyjną na 9-tą wieczorem. Od godz. 9-ej wiecz. do 4-ej rano nie wolno ukazywać się na ulicy. Na obszarze Merseburg-Walle panuje pozatem zupełny spokój. W obszarze Magdeburga stan normalny.

Berlin, 25 marca.

(PAT). Rząd niemiecki ogłosił stan wyjątkowy w środkowych Niemczech i w prowincji saskiej, a to na skutek żądania starszego prezydenta prowincji saskiej, Hoersinga. Prasa komunistyczna zamieszcza z tego powo-

du pełne oburzenia artykuły przeciwko Hoersingowi. Jedno z pism pisze: Teraz dopiero rozumniemy słuszną żale ludności górnośląskiej na rządy Hoersinga. Jeżeli robotnik górnośląski przy plebiscycie głosował przeważnie za Polską, to jest to skutkiem barbarzyńskich rządów Hoersinga, które najwięcej dały się odczuć warstwie robotniczej. Pismo to stwierdza dalej, że „robotnik” rymarz Ebert ogłasza dla robotników stan wyjątkowy na wniosek również „robotnika” Hoersinga.

Berlin, 28 marca.

(PAT). (Wied. B. K.). Dzienniki prawicowe przypisują winę ostatnich wypadków w Niemczech rządowi, który nie zajął się na czas zbadaaniem sprawozdania o planach komunistycznych. Dzienniki są zdania, że rząd tylko wtedy oczyści się z winy, jeśli usunie takich ludzi jak Hoersing, a postawi na czele ludzi, którzy bez względu na interesy partyjne będą gotowi stanąć na straży godności państwa i strzedz prawa.

Sprawa odszkodowań.

Paryż, 26 marca.

(PAT). (Havas). Ekonomista Landsburg zamieszcza w berlińskim czasopiśmie finansowym „Die Bank” znamienny artykuł p. t. „Odszkodowanie”. Autor pisze w artykule tym, że przyjdzie chwila, gdy Niemcy z uczuciem wstydu będą wspominali czas, w którym przeciwstawiali żądaniom odszkodowawczym sprzymierzonych nieskończone „non possumus”. Przemysł niemiecki jest ożywiony tak zdrową siłą, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zdolność wytwórcza Niemiec prześcignie w kilku latach wszelkie oczekiwania, żywność w tym kierunku przed wojną. Za kilka lat okaże się, że Niemcy dzisiaj znacząco nie doceniali swojej zdolności wytwórczej. „Czy rzeczywiście wierzy się w Niemczech, — pyta autor, — że może się zagraficą znaleźć choćby jeden ekonomista nieuprzedzony do Niemiec, któryby poważnie brał twierdzenie, jakoby Niemcy nie mogli zapłacić raty rocznej w wysokości trzech miliardów marek w złocie?”

Autor artykułu pisze dalej, że jeśli przed wojną oceniano dochody narodu niemieckiego na 40 do 50 miliardów, to teraz można przyjąć, że dzisiejsze dochody wynoszą około 80 do 84 miliardów w złocie i że w takim razie zapłata odszkodowania w wysokości trzech miliardów w złocie rocznie obciąża dochody Niemiec w r. 1923 około 7%-ami. Spłacone na rachunek odszkodowania nie będą te 3 miliardy miały takiego znaczenia, ażeby je mógł uważać za czynnik zubożenia Niemiec.

Paryż, 26 marca.

(PAT). (Havas). Jeden z wyższych funkcjonariuszy komisji reparacyjnej zamieścił w „Excelsiorze” artykuł, w którym opisuje niemieckie zabiegi, zdążające do niezapłacenia w terminie miljarda marek w złocie. Rząd Rzeszy pragnie mianowicie uchylić się od zapłacenia tego miljarda w dniu 1 maja, ażeby później przystąpić do rozwiązania sprawy odszkodowań w całości z uwzględnieniem zapłaconej już sumy w gotówce. Niemcy chcą w ten sposób zachować dla siebie kruszce i dewizy zagraniczne, a państwu sprzymierzonym zapłacić odszkodowania bonami długoterminowymi, któreby ich kosztowały tylko jeszcze kilka nowych podpisów. Autor kończy artykuł swoimi słowami, że w ten sposób gra Niemiec została zdemaskowana.

Paryż, 28 marca.

(PAT). (Havas). Badanie sprawozdania Tirard'a, przewodniczącego komisji reńskiej, w sprawie ustanowienia granicy celnej w Nadrenji zostało odłożone z 25 na 29 b. m. Zdaniem „Echo de Paris” odłożenie to stało się nieuniknionem, gdyż ministrowie brytyjscy wyjechali na święta wielkanocne.

Stosunki Rosji z zagranicą.

ST. ZJEDNOCZONE — A ROSJA.

Waszyngton, 26 marca.

(PAT). (Havas). Rząd waszyngtoński wyśtosiował do przedstawicieli rządu sowieckiego w Rewlu notę, w której oświadcza, że stosunki handlowe z sowiektami mogą być tylko wtedy podjęte, jeśli rząd sowiecki zobowiąże się przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia, któreby dawały rękojmię bezpieczeństwa osób i dóbr.

FRANCJA A ROSJA.

Paryż, 28 marca.

(PAT). (Havas). Wbrew twierdzeniu bolszewickiego dziennika „Prawda”, wychodzącego w Piotrogradzie, jakoby firmy francuskie zaofiarowały rządowi sowieckiemu rozmaite towary, a nawet materiał wojenny, oświadcza „Temps”, że berliński bank Markiewicza zaofiarował rządowi sowieckiemu używane mundury, zakupione we Francji. Władze francuskie, powiadomione o tem, zarządziły natychmiast wstrzymanie dalszych posyłek do Niemiec, zgodnie zresztą z traktatem wersalskim, który zabrania importu jakiegokolwiek materiału wojennego do Niemiec.

Zaburzenia w Rosji.

Konstantynopol, 28 marca.

(PAT). Z Warmy donoszą, że powstańcy utracili Odesę dnia 5 b. m., a zdobyli ją z powrotem w nocy z dnia 17 na 18. Bolszewicy ponieśli przytem ciężkie straty i cofają się w kierunku Mikołajewsk. Obszary na zachód i północ od Odesy aż do Rozdzielnej znajdują się w rękach powstańców.

Władywostok, 28 marca.

(PAT). (Wied. B. K.). Wojska antybolszewickie zajęły Jaktorowsk, Isim i Oziersk. 12 dywizja bolszewicka przeszła na stronę powstańców.

Ofensywa grecka.

Smyrna, 26 marca.

(PAT). (Havas). Donoszą, że wczoraj rozpoczęła się wielka ofensywa grecka w okolicy Brussy i Uszaku w Azji Mniejszej.

Konstantynopol, 26 marca.

(PAT). (Havas). Armia grecka posunęła się o 20 kilometrów naprzód. Nationaliści tureccy cofnęli się bez walki. Według informacji ze źródeł tureckich mieli Turcy w okolicy Brussy odeprzeć Greków, zabierając 1700 jeńców i 20 armat.

Ateny, 28 marca.

(PAT). (Havas). Urzędowo donoszą: Atak wojsk greckich przeciwko Turkom trwa. Grupa południowa wzięła w okolicy Uszaku 320 jeńców i zdobyła 4 armaty oraz wiele materiału wojennego. Grupa północna osiągnęła linie Bazardżik i Yenikici.

Londyn, 28 marca.

(PAT). (Havas). Dzienniki angielskie donoszą z Konstantynopola, że Wysoka Porta za protestowała u państw sprzymierzonych przeciwko ofensywie greckiej w Azji Mniejszej, zrzucając na Grecję odpowiedzialność za obecny konflikt.

Wiadomości telegraficzne.

— Prasa włoska jest w dalszym ciągu przepełniona opisami walk, jakie toczą się we Włoszech między faszystami i socjalistami.

— W Tokio wielki pożar zniszczył około 1000 domów w dzielnicy robotniczej, pozabawiając dachu z górą 5000 osób.

— Dnia 10 kwietnia zbierze się międzysojusznicza konferencja dla spraw aprowizacji.

Kronika polityczna.

Z Rio de Janeiro donoszą, że Rinaldo Lima został mianowany posłem Brazylii w Warszawie.

Czeska „Tribuna” donosi, że dotychczasowy poseł czeski w Hadze Max, ma wkrótce zostać mianowany ambasadorem Republiki czesko-słowackiej przy rządzie polskim.

Delegacja polska złożyła obradującej w Barcelonie konferencji tranzytowej Ligi Narodów deklarację, zawierającą ustosunkowanie rządu polskiego do projektu międzynarodowej konferencji tranzytowej. (E. E.).

Prezydent Ministrów Witos otrzymał następujący telegram:

„W chwili zamknięcia pierwszej wystawy polskiej w Brukseli miło mi prawdziwie wyrazić radość, z jaką patrzyliśmy tu na oryginalną twórczość waszego pięknego narodu w dziedzinie artystycznej i z jaką przyklasaliśmy manifestacji, która zbliży duchowo nasze ojczyzny”.

Podpisano (—) Destree, Minister nauk i sztuk. (PAT).

Narodowy instytut nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych uchwalił nadać pani Curie Skłodowskiej wielki złoty medal wraz ze stopniem doktora. (PAT).

WYSZŁA Z DRUKU KONSTITUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 1921 r.

wstępem opatrzył K. Czapliński,
oraz projekt Związku Polskich
Posłów Socjalistycznych.

Cena 80 mk.

Nakładem Księgarni Robotniczej,
Wspólna 17, tel. 229-70.

Proletariat polski w Ameryce przeciwko reakcji.

Na wezwanie bratniej naszej organizacji Związku Socjalistów Polskich zgromadziło się w sali Schoenhoffena w Chicago d. 1 marca przeszło 1200 robotników i robotnic.

Po przemówieniach szeregu towarzyszy, którzy w sposób ostry piętnowali postępowanie i politykę t. zw. „Wydziału Narodowego” — ostatecznej reakcji i klerykalizmu polskiego w Ameryce — zebrani jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

Polacy robotnicy i robotnice, zebrani na wielkim masowym wiecu, zwołanym przez Związek Socjalistów Polskich w dniu 1-go marca w sali Schoenhoffena w Chicago, po wysłuchaniu mówców, którzy zdemaskowali zakusy reakcji w Polsce, jak i na wychodźstwie —

Zebrani po zapoznaniu się z planami nowego zamachu ze strony reakcji na prawa ludowe w Polsce, zamachu — na kieszenie wychodźstwa polskiego, który to ostatni zamach został uplanowany na zjeździe Wydziału Narodowego —

W odpowiedzi na rzuconą rękawicę światom masom polskim —

My, zebrani wzywamy najszersze polskie rzesze robotnicze, aby w myśl najwyższych interesów klasowych i narodowych jak najenergiczniej przeciwstawiały się robocię kleru i polityków przez zwarty, solidarny front robotniczy, przez niesienie jaknajwydatniejszej pomocy Polskiej Partii Socjalistycznej, która w Polsce walczy o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej i wywalczenie Polskiej republiki socjalistycznej.

Stąd, z za oceanu stemy wyrazy zaufania dla P. P. S. i przyrzekamy pomoc stałą i systematyczną!

Do walki z reakcją!

Do walki z klerem!

Do walki o rządy ludzi!

Precz z przywilejami!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje lud polski miast i wsi!

GŁOS NIEZALEŻNY Nr. 2 — 3.

Pismo socjalistyczne młodzieży uniwersyteckiej daje następujące artykuły: W rękawicę Komuny; Piotr Zdar — Refleksje; St. Zygnid — Przykład Woodrowa Wilsona; Swini — Czem jest i do czego dąży grupa „Clarie”; M. Rowski — Kultura robotnicza; Maksym Gorkij — Szanujmy dzieło pracy ludzkiej; K. Anders — Legendy Rewolucji; A. Kierski — Socjalizm wobec zagadnienia religij; H. Marjański — Na marginesie propagandy plebiscytowej. — Notatki z życia młodzieży uniwersyteckiej.

Cechą charakterystyczną tego pisma jest swoboda wymiany myśli i dyskusji, co świadczy o ścieraniu się i wyrabianiu w szczerej potrzebie ugruntowania rynekunku intelektualnego.

Pismo nabyć można w księgarni Robotniczej, ul. Wspólna 17 i w księgarni spółdzielczej „Książka”, Leszno 8.

JULIUSZ RENCKI.

O kulturę muzyczną.

Nasze życie muzyczne cierpi na dwa braki zasadnicze: małe rozpowszechnienie muzyki w szerokiej warstwie i beplanowość, chaotyczność produkcji muzycznych.

W społeczeństwach zachodnio-europejskich potrzeba dobrego koncertu symfonicznego, kameralnego, lub opery, odczuwana jest równie silnie, jak potrzeba teatru, przez szerokie masy. W każdym prawie średnio-wielkim mieście niemieckim, istnieje — obok teatru — opera i orkiestra symfoniczna. Ale też kompozytor niemiecki nie jest skazany z reguły na rozpamiętywanie dzieła swego — w rękopisie. W Niemczech znajduje zbyt produkcja muzyczna nie tylko swojska, ale i obca. Albowiem szerokie rozpowszechnienie muzyki stwarza rynek zbytu dla obfitej produkcji artystycznej, jednocześnie wywołując powstanie innych specjalnych gałęzi produkcji, z nią bezpośrednio i pośrednio związanych.

U nas — wprost przeciwnie. Potrzebę dobrej muzyki odczuwa wciąż jeszcze tylko nieznaczna część społeczeństwa. Wskutek tego parkiery świecą pustkami, operę zapelniają paskarze. Kompozytorowie nie znajdują nakładeń, bo wydawanie dzieł muzycznych polskich zupełnie się nie opłaca, a nie opłaca się dlatego, że na koncerty, zwłaszcza polskie, wogóle na produkcje polskie — ludzie nie uczęszczają: słodkie koło, łańcuch zależa. Kultura — społeczno-gospodarcza, który raz wreszcie trzeba przerwać.

Możliwość takiego decydującego posunięcia się nagleżąd obecnie stoi otworem.

Powstała w Warszawie t. zw. „Międzyzwiązkowa komisja kulturalno-artystyczna” (M. K. K. A.), w której skład wchodzi przeszło 40 przedstawicieli najróżnorodniejszych związków i stowarzyszeń — ludzi pracy umysłowej i fizycznej, od wielkich związków robotniczych, jak metalowcy, drukarze — począwszy, do inteligentów, jak „Związek nauczycielstwa szkół powszechnych”, „Związek nauczycielstwa szkół średnich”, „Związek literatów i pisarzy polskich”, oraz „Klub sprawozdawców sejmowych” — zgłoszyli ostatnio swój akces. Międzyzw. Komisja kult.-art. wytknęła sobie pierwotnie cel zupełnie skromny: uprzyjętnienie zrzeszonym rozrywek kulturalnych, jak teatr, muzyka, sztuki plastyczne, przychem miano na myśli głównie uzyskanie pewnych ulg w cenie biletów. I w tym względzie już dokonano wiele: zakupiono i zapelniono całkowicie szereg przedstawień w Teatrze Polskim; w toku są obecnie podobne, t. j. dla zrzeszonych związków przeznaczone w pierwszym rzędzie — przedstawienia w teatrach miejskich: w „Rozmaitościach”, w „Reducie”, w „Teatrze Praskim”. Uzyskano znaczny opust na cenie biletów rocznych do „Zachęty” i w ten sposób rozprzedano wielką ich ilość. Podobną 50 proc. zniżkę uzyskano na wszystkie wystawy „Towarzystwa artystycznego” (na ul. Trębackiej), oraz na wystawy audycje muzyczne i odczyty w „Polsk. klubie artystycznym” (w hotelu „Polonia”).

Ale jednocześnie przed organizatorami otwarto się horyzonty znacznie szersze.

Taka „Komisja”, która powstała dzięki inicjatywie samychże zrzeszonych związków, przedstawia się jako aparat organizacyjny, za pomocą którego trafić można do tych — bez przesady — setek tysięcy ludu, które repre-

zentowane są w związkach. To oni sami przez swych przedstawicieli w drodze samopomocy, chcą uprzyjętnić sobie rozrywki kulturalne. Cóż wzięciwniejszego, jak skwapliwie korzystając ze sposobności, postarać się o jaknajpełniejsze, o jakościowo jaknajlepsze zaspokojenie objawionych chęci!

Tak właśnie zrozumiała zadanie swoje „Komisja muzyczna”, którą ogólna „Komisja kulturalno-artyst.” zaprosiła do współpracy dla zaopiekowania się sprawą muzyki dla zrzeszonych związków.

„Komisja muzyczna”, zdając sobie sprawę ze znaczenia — dla spopularyzowania muzyki — aparatu organizacyjnego, który jej postawiono do rozporządzenia, jednocześnie zamierzyła uczynić pierwszy krok ku uzdrowieniu stosunków i pod innym względem, ku usunięciu drugiego braku zasadniczego, o którym mowa na początku: chaotyczności i beplanowości produkcji muzycznych.

Zajęła się więc przede wszystkim nakreśleniem pewnego podstawowego planu działania i ułożeniem programu muzycznego.

Trzeba się było liczyć tutaj z kilku momentami.

Z powodu późniejszej pory i zaawansowanego sezonu — nie można było myśleć o koncertach symfonicznych w Filharmonii, której program jest już ustalony do końca sezonu bieżącego.

O zasadniczym wpływie na operę — również nie mogło być mowy w obecnych warunkach z powodów technicznych. Od opery można uzyskać tylko, dzięki życzliwemu stanowisku dyr. Młynarskiego i poparcia akcji przez Magistrat — znaczny, bo 50% opust na biletach.

Jako jedyny teren, na którym da się swo-

bodnie urzeczywistnić pewien ideowy program — pozostało konserwatorium, jako jedyna — na razie, t. j. w sezonie bieżącym — dziedzina — to muzyka kameralna.

„Komisja muzyczna”, rozważywszy gruntownie warunki, zdecydowała się urządzić sześć koncertów kameralnych, kierując się myślą przewodnią: aby w tym do ostatecznej możliwości zwiększyć cykl dać najsumaryczniejszy obraz muzyki, od wieku XVI począwszy — po dzień dzisiejszy; aby dać wyraz wszystkim tym narodowościom, które posiadają dotąd, w dziejach muzyki, karty najchlubniejszej, aby każdy koncert zawierał muzykę instrumentálną, wokálną i zespołową, aby — w końcu — każdy utrzymany był w pewnym jednolitym stylu. Według tych wytycznych postanowiono: koncert pierwszy poświęcić muzyce polskiej, nam najbliższej, wieku XIX, XX. (Rozpoczęcie wiekiem XIX — czyli muzyką nowoczesną — było pewnem ustępstwem na rzecz upodobań szerszej publiczności, którą trzeba dopiero zdobywać). Koncert drugi będzie obejmował najwybitniejszych przedstawicieli muzyki francuskiej i angielskiej w. XVI do XVIII (Byrd, Purcell, Guesdon, Lully, Couperin, Rameau, Mondonville, Rousseau), zbliżonych do siebie duchem i stylem. Koncert trzeci przeznaczony jest na muzykę niemiecką i przypomni słuchaczom wybrane utwory mistrzów w. XIX, jak Beethoven, Schumann, Schubert i Brahms. W koncercie czwartym zamyślono zwrócić się ku przeszłości polskiej i włoskiej, znów do pewnego stopnia stylowo z sobą pokrewnych. Z estrady przemówi do nas Grombka Wacław z Szamotuł, Bartłomiej Pekieli, Rybicki, Vitali, Corelli, D. Scarlatti i inni mistrze dawni. Koncert francusko-rosyjski ma nas przenieść znowu w czasy najnowsze — obol-

Z życia partji.

Okresowy Komitet Robotniczy. Jutro, dnia 30 marca, o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56), odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Egzekutywa Okręgu. Kom. Rob. Jutro, dnia 30 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56), odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Pocztowa org. P. P. S. Jutro, dnia 30 b. m., o g. 7, w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56), odbędzie się posiedzenie Komitetu, oraz o godz. 7 i pół ogólne zebranie członków pocztowej org. P. P. S.

Bezprawna rekwizycja mieszkania.

W dniu 21 marca b. r. przesłane zostało na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych podanie zdemobilizowanego żołnierza, S. Boczmiana, w sprawie bezprawnej rekwizycji mieszkania przy ul. Wilczej nr. 10 m. 10.

Powyższe dwupokojowe mieszkanie zajmowały, oprócz Boczmiana, który służył w wojsku, rodzice jego i dwie siostry. W grudniu ub. r. rodzice zmarli tragiczną śmiercią wskutek zacczadzenia i mieszkanie na czas pewien zostało opieczątowane przez policję. Następnie siostry Boczmiana dały na swój koszt mieszkanie odświeżyć i przez krótki czas, t. j. przez okres remontu, nikt w nim nie mieszkał.

Mniej więcej w tym okresie Urząd mieszkaniowy zarekwirował to mieszkanie dla urzędnika Min. O. Sp., p. Herynga, a komisja, pomimo złożonych dowodów (jak zaświadczenie stróża, zeżnanie sąsiadów itp.), świadczących niezbicie, że lokal ów jest zamieszkiwany przez rodzinę Boczmianów (Boczman w d. 2 stycznia b. r. wrócił z wojska), rekwizując tę za twierdzenia, upierając się przy twierdzeniu, że mieszkanie przy ul. Wilczej nr. 10 było puste.

Na komisję nie dopuszczono ani świadków, ani obrońcy, pomimo, że ich poprzednio wezwano, odmówiono również zbadania wskazanych przez Boczmiana dokumentów.

Wobec tego p. Boczman postawił zażalenie do ministra spraw wewnętrznych, bo łąda dzień grozi całej rodzinie zupełnie niestuszną i bezpodstawną eksmisją na bruk.

Listy do Redakcji.

W sprawie komornego za pokoje rekwirowane.

Urząd mieszkaniowy Magistratu m. st. Warszawy płaci za rekwirowane pokoje, t. j. za lokal, umeblowanie, pranie pościelowej bielizny, oświetlenie, wodę i zużycie urządzeń — 3 marki dziennie, czyli 90 miesięcznie.

Do tego wynagrodzenia właściciel lokalu dołącza co najmniej 300 marek miesięcznie, albowiem kosztuje go: lokal 60, opieranie 80, światło w okresie jesienno-zimowym 150, zużycie urządzeń 60 i woda 20, razem 380 mk. miesięcznie.

Dalszą stratę ponosi właściciel lokalu przez to, że Urząd mieszkaniowy odmawia zupełnie wynagrodzenia za czas, przez który zarekwirowany pokój nie jest zajęty, co już jest wielką niesprawiedliwością, tembardziej, że rekwirowane pokoje bywają niezajmowane przez 6 miesięcy w przeciągu roku i że właściciel lokalu nie może robić żadnego użytku z zarekwirowanego pokoju.

C. Francka, D'Indy'ego, obu — klasycznych wychowawców rubadego pokolenia francuskiego, obok Balakirewa, Mussorgskiego i Rachmaninowa, — dopuścić do głosu także modernistów, najnowsze reprezentujących kierunki, jak Debussy, Ravel, Strakabin, Strawiński. Wreszcie szósty koncert będzie poświęcony muzyce niemieckiej dawniejszej, w. XVII i XVIII: I. W. Francka. I. S. Bacha, Händla Haydna i Mozarta.

Jak widać, koncerty muzyki czasów nowych, mają się odbywać naprzemiennie z koncertami muzyki dawnej. Zgoli nie nużenia słuchaczy.

Aby zaś słuchacze wynieśli z nich pewną jaknajogólniejszą orientację co do epoki i charakteru poszczególnych kompozytorów, postanowiono produkcje muzyczne poprzedzać regularnie krótkim, sumarycznym słowem wstępem. Publiczność, na ogół, nie lubi słów wstępnych i t. p. prelekcji przed audycjami muzycznymi. Ale publiczność naszą trzeba jednak do niektórych rzeczy przyzwyczaić. Jeśli korzyść ma być trwała, jeśli ma być nie tylko czysto wrażliwa, uczuciowa, ale także intelektualna, estetyczna w całej pełni — niezbędna jest rzecz otworzyć przed słuchaczem horyzont historyczny, wskazać mu pokrewieństwa, jednym słowem: wprowadzić we wrażliwość pewien rozumny porządek, który dopiero staje się wyrazem dokonywującego się rozwoju duchowego.

Jak już wspominałem — koncert pierwszy, który już się odbył w poniedziałek *) ub. tygodnia, dał słuchaczom obraz muzyki polskiej doby współczesnej. Usłyszeliśmy genialnego mistrza wszechczasów Chopina, w interpretacji prof.

*) Postanowiono na zorganizowany cykl sześciu koncertów — poświęcić stale pewien określony dzień w tygodniu, mianowicie poniedziałek.

Na kilkakrotną reklamację pokrzywdzonego lokatora, Urząd mieszkaniowy nie tylko nie reaguje, ale nawet nie daje żadnej odpowiedzi, narażając pokrzywdzonego jeszcze na wydatki na marki stemplowe, co już jest lekceważeniem publiczności.

Wykazane wyżej straty powiększają się znacznie od 1 stycznia r. b. po urzeczywistnieniu podwyżki za prywatny lokal o 150% (licząc w to dołki komorniane), ponieważ Urząd mieszkaniowy, pomimo tej podwyżki, zachowuje nadal nader niskie wynagrodzenie 90 marek miesięcznie, tak, że strata na każdym zarekwirowanym i zajętym pokoju wynosi już marek 400.

Przypuszczając, że ludzie bogaci, a zwłaszcza wzbogaceni podczas wojny paskarze, którzy na li chwie i wyzysku dorobili się dziesiątków milionów, mogą łatwo znieść ten haracz, to jednak zdanie tak kosztownych ofiarnych świadczeń od średnio, lub mniej zamożnych mieszkańców, jest dla nich wielką krzywdą i niesprawiedliwością i Rada Miejska powinna stanąć w obrocie pokrzywdzonych obywateli.

F. K.

Warszawa, 9 Marca 1921 r.

Od p. Bronisława Rydzewskiego otrzymujemy pismo następujące:

Do Szanownej Redakcji „Robotnika“.

Na podstawie art. 22 Ustawy prasowej, proszę o umieszczenie następującego oświadczenia:

Od kilku tygodni w niektórych piśmiech, między innymi i w „Robotniku“ ukazują się artykuły, zaświadczające mi, jako kupca i obywatela, oświadczałem kategorycznie, że wszystkie zawarte w nich dane, odnoszące się do mojej osoby i mojej działalności, są bezpodstawne i wręcz kłamliwe.

Wskutek wszczętego przez pewien odłam prasy alarmu, czynione mi zarzuty stały się przedmiotem dochodzenia ze strony władz sądowo śledczych.

Oczekując z całym spokojem zakończenia śledztwa, które złą wolę kolporterów owych zarzutów i latwość fałszowania faktów, oświadczałem, że ożczerców pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem

Bronisław Rydzewski.

Warszawa, w marcu 1921 r.

Kronika.

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.

Rozkład ciśnienia: Wysokie ciśnienie nad Hiszpanją, niż barometryczny nad Bałtykiem.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym (od północy): Pogoda zmienna, chłodno, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Uwagi z dnia 28 marca 1921 r.: Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie $\pm 6,8$, najniższa $+ 0,6$.

Protest literatów. Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie zakłada stanowczy protest przeciwko przyjęciu w handlu księgarskim t. zwanemu „dodatki do drożdżynianemu“, jest on bowiem maskowaną lichwą, przynoszącą uszczerbek nie tylko nabywcom, lecz i autorom, gdyż honoraria tych ostatnich obliczane są procentowo na podstawie ceny katalogowej.

W każdym razie dopóki dodatek drożdżyniany nie zostanie zniesiony, honoraria autorskie muszą być obliczane według sprzedaży ceny książki.

Melcera, który ponadto zaprodukował poszczególne utwory innych naszych, najwybitniejszych przedstawicieli twórczości fortepianowej w. XIX: Paderewskiego, Różyckiego i Szymanowskiego. P. Zbońska-Ruszkowska rozwijała — w szeregu pieśni — obraz twórczości polskiej w tej dziedzinie od Moniuszki począwszy — aż do Szymanowskiego, przyczem znalazło się miejsce prawie dla każdego twórcy-pieśniarza, który zdobył sobie już miejsce w dziejach naszej muzyki, więc i dla Żeleńskiego, Noskowskiego, Niewiadomskiego i Karłowicza i dla Melcera, Szopskiego i Różyckiego. Muzykę zespołową reprezentował ogromnie miły, utrzymany doskonale w tonie, typowo polski pod względem melodii i rytmiki, a nie popadający w szablon i banalność — kwartet f-dur Stankowskiego, w wykonaniu pp. Barcewicza, Jarczyńskiego, Austa i E. Kochańskiego.

Słowo wstępne do tego koncertu, o treści zasadniczej: rozważające problem słuchania muzyki i stosunku do niej słuchacza, wygłosił świetny pod tym względem i rozmowny koneser, p. Stanisław Niewiadomski. Prelegent zakończył słowami, w których dał wyraz przekonaniu, że potrzebnym i cennym byłby poważny i trwały związek pomiędzy inteligentnym polskim słuchaczem — a sztuką. Zapoczątkowany szereg koncertów także i ten związek ma na celu: może uda się w ten sposób stworzyć w Warszawie środowisko artystyczne, którego jej dotąd brak.

Dodamy do tego: środowisko, w którymby uczestniczyła nie tylko szlachetna elita społeczeństwa, ale szerokie rzesze ludzi pracy. Cel ten — jest na razie teoretyczny i bardzo daleki, droga — trudna i żmudna, ale praca — wdzięczna.

O wielorakich trudnościach — innym razem.

Obligacje Pożyczek Państwowych. Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości, że wskutek zarządzenia przyspieszonej akcji wymiany świadectw tymczasowych pożyczek Odrodzenia na oryginalne obligacje z kuponami, osoby, nie posiadające jeszcze obligacji, winny się zwracać po ich odbiór do instytucji i placówek, w których świadectwa zostały nabyte względnie do Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Wypłacanie emerytur wojskowych. Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Oficerowie, przeniesieni z dniem 1 kwietnia 1921 r. na emeryturę, zgłoszą natychmiast, o ile tego dotychczas nie uczynili, do dep. 7-go Gosp. M. S. Wojsk. Sekcja Należności Pieniężnych, Warszawa, Nalewki 4, stałe miejsce zamieszkania (gmina, ulica, nr. domu, powiat województwo) i rodziny (żona, siostra, dzieci stanu wolnego, z podaniem dat ich urodzenia i zająć).

Przy odbiorze ostatniego uposażenia czynnego, mają ci oficerowie zażądać w Komisjach Gospodarczych, od których to uposażenie otrzymali, wystawienia im uwierzytelnienia, które równocześnie ze zgłoszeniem dat powyżej żądanych, przesyła do Departamentu Gospodarczego M. S. Wojsk. Sekcja Należności Pieniężnych, Warszawa, Nalewki nr. 4.

Niewykonanie powyższych zarządzeń uniemożliwi względnie spowoduje opóźnienie wypłaty uposażenia emerytalnego.

Rekwizycja rowerów. Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Osoby, którym w lecie roku zeszłego zarekwirowano rowery, zechcą zgłosić się po ich odbiór w Dyonie 1 wojsk. samochodowych O. G. Warszawa, w Warszawie, ul. Senatorska nr. 10.

Za rowery zaś, nie przyjęte dla jakichbyś powodów przez właścicieli, względnie za rowery, które nie będą mogły być zwrócone przez Dyon 1 W. S. właścicielom, należność lub odszkodowanie wypłacić będzie oddz. 4 sztabu M. S. Wojsk., Sekcja Rachunkowo-Kontrolna w Warszawie, ul. Wierzbowa nr. 9, za okazaniem i zwrotem oryginalnego kwitu rekwizycyjnego przez właścicieli rowerów, po otrzymaniu przez nich zawiadomienia o wysokości przyznanej im należności z Międzyministerjalnej Komisji Szacunkowej, urzędującej przy Sekcji Wojsk. Samochodowych Dep. 2 M. S. Wojsk., ul. Przejazd nr. 5, 7 piętro.

WYPADKI.

(m) Wypadki w świąt. Ubiegłe święta Wielkanocne zaznaczyły się większą, niż lat ubiegłych, ilością wypadków. Niemal wszystkie wypadki były następstwem nadmiernego nadużycia napojów wysokich. Lekarzy i sanitariuszy pogotowia niemal bez wytchnienia pracowali na mieście lub w ambulatorium pogotowia. Kilkakrotnie pogotowie musiało odmówić wyjazdu na miejsce wypadku, gdyż wszyscy lekarze byli czynni na mieście, przy innych wypadkach wobec tego chorych przewożono karetami do szpitali. Przez Wielką Sobotę, niedziele i wczoraj do południa, pogotowie było czynne przy 75 wypadkach. Poniżej podajemy najważniejsze wypadki.

(m) Ofiara strzałów na „wiwat“. Podczas strzelania z petard, rewolwerów i karabinów na „wiwat“, podczas nabożeńwa rezurekcyjnego w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej żołnierzy, Stanisławowi Rysardowi Molde (Solna nr. 18), zaczął się rewolwer. Sprawdzając mechanizm rewolweru, Molga spowodował wystrzał. Kulą ugodził w okolicę podbrzusza 17-letniego Zygmunta Gerwałowskiego, tokarza, b. żołnierza, niedawno zwolnionego z wojska, syna dozorczy domu przy ul. Ogrodowej nr. 3. Pogotowie przewiozło Gerwałowskiego do szpitala św. Ducha, gdzie zmarł w poczekalni. Sprawę przypadkowego zabójstwa, Molga, który jest kolegą zabitego, aresztowano.

(m) Zabity młoką kula. Na stacji głównej towarowej, w pobliżu składu opałowego nr. 1, zabłąkana kula rewolwerowa ugodzony został w okolicę kości krzyżowej Antoni Wojciech Osiecki, lat 59, kolejarz z ul. Pańskiej nr. 108, robotnik tegoż składu. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

(m) Śmierć wskutek zatrucia alkoholem. Przy zbiegu ul. Mokotowskiej i Hożej zainicjował nagłe 50-letni Michał Szedrowski, rzemieślnik z ul. Wiejskiej nr. 1. Chorego przeniesiono do bramy domu przy ul. Mokotowskiej nr. 78, gdzie zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia. Według przeprowadzonego przez policję 18-go komisariatu dochodzenia, okazało się, że Szedrowski zmarł wskutek zatrucia się alkoholem. W sprawie tej prowadzi się dalsze dochodzenie. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

(m) Wybuch przy ul. Chłodnej. Niezwykle silną eksplozją zaalarmowani zostali przechodnie i mieszkańcy w okolicy ul. Chłodnej, Żelaznej, Ogrodowej i Elektralnej, jaka nastąpiła w pierwszy dzień świąt około godz. 7 rano. Wybuch nastąpił na skwerze przy chodniku (za skrzyżowaniem) wprost domu nr. 11 przy ul. Chłodnej. Wskutek wybuchu, wybitych zostało we wspomnianym domu 188 szyb (wyłącznie na 1. i 2 i 5 piętrze), gdzie są wyłącznie lokale publicznych szkół miejskich, oraz kursów dla dorosłych. Wypadku z ludźmi nie było. Według przypuszczeń policji, grzałki lub też poisk z masą o niezwyklej sile wybuchowej był zakopany w ziemi na skwerze i połączony baterią. Sprawę tego zbrodniczego czynu miał być żołnierz w wieku lat 18, który również sowemu nie odniósł, lecz korzystając z zamieszania i popłochu, spowodowanego wybuchem, zbiegł.

(m) Rozboje samochodowe. Przy zbiegu ulicy Sienkiej i placu Kazimierza Wielkiego, samochód wojskowy przejechał 28-letnią Zofię Kubera, pracownicę igły, mieszkankę wsi Szymanowa, pow. sochaczewskiego. Pozwankowaną odprowadzono do 6-go komisariatu, dokąd wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził złamanie kości prawego przedramienia, oraz poranienie twarzy i prawego boku. Sprawca przejechał, mimo alarmu przechodniów, zdołał ucieknąć.

— Na ul. Łazienkowskiej, wprost kościoła M. B. Częstochowskiej, samochód misji francuskiej nr. 24, przejechał 9-letniego chłopca, sierotę ze schroniska R. G. O. (Czerwiskowska nr. 181), który wraz z innymi sierotami i wychowawczynią szedł na groby do wspomnianego kościoła. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł chłopca w stanie groźnym do szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika. Sierota nazywa się Mikołaj N. N. (niewiadomego nazwiska) i tak figuruje od dwóch lat w książkach schroniska, gdyż jako niedorozwinięty, nie pamięta swego nazwiska. Sprawcę przejechań, szofera Bonjura, aresztowano.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA



JEDYNI
UZNANY
PRZEZ
KOBIETY
CAŁEGO
ŚWIATA.
NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE
USUWA PIEGI.
WAGRY, PLANY,
UGORZELIZNĘ,
ZMARSZCZKI
I INNE BRAKI CERY.

CYRK, St. Mroczkowski (ul. Ordynacka),
Dziś 8 w. Tajemniczy ZEGAR,
budzący niezwykle zainteresowanie. „Museum wszechświatowe“ Bim-Bom-BA, nowa kreacja komiczno satyryczna, pozatym cały program mawowy. 8652

Hemogen
Klawego
Najsukuteczniej zwalcza
wycieczenie i blednicę.
Powagi lekarskie zalecają
HEMOGEN Klawego
dzieciom, dorosłym i starcom.
Zaada wszędzie.

(m) Kto okradł składy telegraficzne? Posierunkowy 22-go komisariatu, Marjan Kubiński, przechodząc ul. Sokolowską, na Woli, znalazł w ogrodzie przyległym do centralnych składów telegraficznych M. S. Wojsk. przy ulicy Wolskiej nr. 82, trzy kregi drutu cynkowego i szczynek sztab. W pobliżu Kubiński, zatrzymał szeregowca i zapasowego kolumny, Józefa Forema. Wdrożone w tej sprawie dochodzenie przez wyśledzowce tegoż komisariatu, Władysława Olszewskiego, ustaliło, iż drut pochodzi z kradzieży z wycię wspomnianych składów i że sprawcami kradzieży byli: Józef Ferens i Mieczysław Halpern, przy udziale kilku wartyjących żołnierzy z tych składów, którzy dokonali kradzieży po raz trzeci, wynosząc 43 kregi drutu cynkowego, ogólnej wartości na sumę 1,000,000 mk. Wszelkich wspomnianych żołnierzy i wartowników aresztowano i część drutu zdołano odzyskać.

(m) Śmierć pod tramwajem. Przy zbiegu ul. Wolskiej i Nowomysłarskiej, wpadł pod wóz przy czepny tramwajowy linii nr. 16, w czasie czepiania się, 11-letni Antoni Czerwinski (Nowo-Wolska nr. 18), który przed przybyciem lekarza pogotowia zmarł.

(m) Zabójstwo w domu schadzki. Przy ulicy Sienkiej nr. 80, do lokalu domu schadzki Marii Karczmarczykowej przyszedł 27-letni Czesław Kulka, elektromonter z cytalet, zamieszkały przy ul. Sienkiej nr. 88 u Anny Gębarskiej. Podczas wyśkiej sprzeczki między kilkoma kobietami i mężczyznami (wszyscy byli dobrze podchmieleni), jeden z „gości“ (podobno żandarm) ugodził Kulkę nożem w prawą pachwinę, uszkadzając tętnicę. Rannego przewiozło pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył. Sprawca zabójstwa uciekł. W sprawie tej policja aresztowała 3 prostytutki i 2 mężczyzn.

Teatr i Muzyka.

TEATR PRASKI: „Obrona Częstochowy“, — dramat historyczny w 5 aktach Juliana Morasa —
TEATR DRAMATYCZNY: „Gubernator Trocki“, — sztuka w 3-ach aktach Aspe.

W teatrze Praskim odegrano dramat historyczny z XVII wieku Juliana Morasa z Poradowa, nie posiadający wybitniejszych zalet literackich.

W celi klasztornej na Jasnej Górze czuł się jednak niezgorzej p. Skarżyński w roli patetycznego przeora, a p. Sobieszewski z zapalem wygłaszał tyrady bohaterstwa Piotra Czarnieckiego. Na szczerze akcenty zdobyły się panie: Bogusławska i Szczepańska. W obozie szwedów: Staszewski, Dobrowolski i Janowski z energią nakreślił postacie generałów. P. Szulc dał dobrą ilustrację muzyką.

Teatr Dramatyczny wystawił antyboleszewicką „bombę“ p. t. „Gubernator i Trocki“. Żołnierz polski śledzi bezczelność i zwierzęcość bolszewicką (lokal Wasyli wiezi gubernatora, w końcu zaś dostaje się w ręce sprawiedliwości). Utwór ten pod względem scenicznym nie zawsze odpowiada kardynalnym warunkom dobrej sztuki, t. j. zwiezłości i dialog w wielu miejscach naciągany. P. Szarkowski odegrał z zacięciem charakterystycznym gubernatora, Podhorski był komicznym Abramkiem, Brutalnego Wasyli plastycznie odzworzył p. Mergel, a duża szczerzość i zapala włożył w swoją rolę Kazimierz p. Smoczyński.

Teatr Nowości. Dziś „Księżna Czardasza“. — Jutro „Zemsta nietoperza“.
Teatr Praski. Dziś wodewil K. Tatarkiewicza „20,000,000“.

KINO PALACE

CHMIELNA 9.

Dla młodzieży dozwolone.
Ilustracja muzyczna pod dyr. J. Wenty.

SERJA 2

Dziś Premiera!

CUD NAD WISŁĄ

Wielkie widowisko filmowe na tle wypadków sierpniowych 1920 r. w 2 serjach.

Zdjęć dokonał inż. Zbigniew Gniazdowski.

Reżyserował Ryszard Bolesławski.

W rolach głównych: panie: H. Leszczyńska, A. Belina, J. Smosarska; panowie: W. Rapacki (ojciec), E. Gasiński, Wł. Grabowski, St. Jaracz, J. Leszczyński, L. Bończa-Stępiński, K. Junosza-Stępowski.

Najtańsze źródło zakupów dla wszystkich!!
Wielki wybór manufaktur wełnianej, półwełnianej, manufaktur białej, szarej, surowej, ubiwa-
damskie 750 mk., męskie 3100. Myła toaletowa. Gwoździe,
widły, siurt i detal poleca

Dom Handlowy „INTEXIM“

Sp. z ogr. odp.

Świętokrzyska 35 podwórce—partei.

Oficerowie i szeregowi

inwalidzi z 4 p. p. Leg. Polskich i z 4 p. p. Leg. Wojsk Polskich
mający chęć otrzymania na mocy Ustaw Sejmowych bezpłatnie ziemie,
celem poświęcenia się gospodarce rolnej, nadesłać w najkrótszym
czasie swe adresy do Referenta Rolnego Baonu Zap. 4 p. p.
Leg. w Kielcach.

KONKURS

Pierwsza Spółka Spożywcza „Samopomoc“ Kołofarzy
w Przemyśle,

poszukuje rutynowanego, ukwalifikowanego odpowiedzialnego kierownika kasowania (sklepu), który zarazem musi być rutynowanym biegłym buchalterem.

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów świadectw i referencji oraz podaniem warunków należy nadsyłać do o.k.w. etnia 1921 r. do Rady Nadzorczej wymienionej Spółki Spożywczej.

Sekretarz

J. Broczko

Prezes

J. Traczewski

Henryk Bezmanski

Dlaczego jestem socjalistką

Cena 10 mk.

Nabyć można w Administracji „Głosu Kobiet“ (Warecka 7) i
w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56).



NAJUPORCZYWSZY

Ból głowy i Migrenę

momentalnie usuwają proszki

z Kogutkiem

sprzedają apteki i sklepy aptecz.

w Warszawie,

Apteka A. Gaseckiego.

Wyłącznie

Kooperatywom

sprzedaje Najtaniej

„Spółka Polska“

St. Rokowski & Co. Warszawa, Al. Jerozolimskie 67.

ŚLEDZIE,

Towary kolonialne. Kakao, czekoladę i cukry.
Mydło i dodatki do prania. Pastę do obuwia

Pospieszna wysyłka koleją. Asekuracja od kradzieży w drodze.

Dr. Jelnicki

Choroby skórne i weneryczne 10—1 i 5—7. Panie 1—2.
Nowogrodzka 22. Telef. 70-43.

Dr. Med. Ig. Dubrowicz

powrócił. Chor. skóry i weneryczne. Kosmet. 6 i pół—8 pp. i do 10 r.
Wspólna 52.

Okrycia damskie

najnowsze modele wiosenne 25%
taniej w pracowni. Marszałkowska 58, front 2-gie piętro m. 6.

Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142,
telef. 127-25.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Choroby weneryczne, skóry i moczopłciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

ANALIZY moczu, krwi na syfilis od 1—3 pp. kału, płwocin i t. d. chem. bakter.

RYMAKSKA 14, 0-1 cd. E. Pross b. asyst. przy szpitalu Virchowa.

Kupno-Sprzedaz

mebli, pianin, garderoby, futer, bielizny. Ceny wysokie. Marszałkowska 13-3. „Ekonomia“. Tel. 138-37.

Za gazety

i różne papiery zużyte placę najlepiej. Marszałkowska 111, tel. 153-19, sklep w podwórzu.

Dr. Thursz powrócił

choroby kobiece i akuszerja. Chłodna 15, tel. 41-59, od 5 do 7.

OGŁOSZENIA UKOBN.

Łódź zamienić pokój z oddzielną kuchnią i wszelkimi wygodami, światłem elektrycznym — na dwa pokoje z kuchnią, różnicę dopłacić. Przemysłowa 13-31.

Łódź murowany dziesięciopokojowy, doskonale utrzymany, trzy pokoje wolne — ogródek owocowy, (500.000) o kazyjnie sprzedamy: Dom Handlowy Kazimierz Osinski Wilcza 42. 8637

Łódź na tematy literackie Wydawnictwo Wajnera, Bieleńska 5 (pierwsze piętro front). Na żądanie katalogi.

Garderoba męska tanio sprzedaje prywatnie Żelazna 30-24.

4 krowy holenderskie na ocleńnię zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hoża 54-2.

Maszynistki na maszyny młynarskie rowe do koszuł męskich i szycowaczki mankiety potrzebne. Ogrodowa 51, m. 18.

Na gitarze, mandolinie, skrzypce, czech lekko gry za sadniczej. Niecała 10-13.

Okulary, wy. pasy rapturowe, noże Gillette. Najtaniej bo w podwórzu. Jerozolimska 47. 7085

Uliwiarz „Stanifera“ „unicum“ stale na składzie Mieczysław Poznański, Marszałkowska 12, tel. 51-65.

Przełoża angielska blyszcząca w różnych kolorach i numerach nadeszła. Dla stałej klienteli ceny niskie. A. Appel, Nalewki 23 w podwórzu.

Wojskowa bieliznę wydaje się do szycia. Ogrodowa 51, m. 18.

Łódź na stacji papiery paszport Łukasza Dziubka. Zgłosić się Moniuszki 6, m. 6, od 11 do 1.

Wyszedt Nr. 6

„Głos Kobiet“

Do nabycia w Administracji „Robotnika“ Warecka Nr. 7.

Cena pojed. numeru 10 Mk.

Obdoby w drukarni „Robotnika“ Warecka 7.



Zorza
Zorza
Zorzę
Zorza
Zorza
Zorza

ponieważ jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiany z tłuszczów natur. Jest to jedyna pasta przeluszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia. Wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką. Najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą. Nawet starej, popękanej skóry, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej. Chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Kup a znajdziesz milionówkę.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., telef. 187-94 i 238-90.



Pierwsze źródło

dla kupców i mechaników Specjalna fabryka części do wirówek wszystkich systemów i do wentylatorów kowalskich. Na składzie centryfugi oraz krążki gumowe, reperacje wykonywam na poczekaniu

Mechanik ROZENBLATT
Warszawa, Graniczna 15.

Dr. M. Tuchendler

b. lekarz poliki. prof. Lessera. Choroby weneryczne i skórne (wiosnow) niemoc płciowa 10—12 i 4—7. Krolewska 27, m. 1. Telefon 14-27. 6735

Okulary, binokle, prezerwatywy, wy. najtaniej bo w podwórzu, Jerozolimska 47.

Stuchajcie RADY FARBIARZA!

„Labeledz“

Jeśli chcesz farbować i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj farby „Labeledz“. Do nabycia wszędzie!

Skład Fabryczny: Łódź, Południowa 24.

Zakład Chirurgiczny i Roentgenologiczny

Dr. S. RUBINOWA, ul. Graniczna 8, telefon 103-52. Sala operacyjna ambulatoryjna. Promienie Roentgenowe prześwietlanie i leczenie. Lampa kwarcowa (sztuczne słońce). Leczenie skrofulów, gruźlicy gruźli, kości i stawów, owrzodzeń, guzów i t. d.

Nasiona „Zródło Polskie“

Marszałkowska 95, telefon 281-56.

Poleca po cenach hurtowych:

NASIONA: warzywne, kwiatowe i pastewne: Wyka, Peluszkę, Seradellę, Groch, Ziemiak, Kik, Rajgras.

Postadamy również na składzie:

Granie, graso, koso, sierpy, motyki, topaty, widły, osetki i t. p.

Redaktor naczelny: dr. F. Perl.

Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.